

## Z Kielc czy z Kielczy? O pochodzeniu Wincentego, hagiografa św. Stanisława

**Słowa kluczowe:** hagiografia średniowieczna, historiografia średniowieczna, zaginiona kronika dominikańska, toponomastyka, Odrowążowie

**Keywords:** medieval hagiography, medieval historiography, the lost Dominican chronicle, toponomastics, Odrowąż family

Dwa najstarsze żywoty św. Stanisława, datowane na drugą połowę XIII w. i przypisywane dominikaninowi Wincentemu z Kielc (lub Kielczy), należą do najistotniejszych przekazów źródłowych wykorzystywanych w badaniach nad polską kulturą religijną i polityczną schyłkowego okresu rozbitcia dzielnicowego<sup>1</sup>. Na marginesie długoletnich studiów nad spuścizną literacką Wincentego od wielu lat toczy się spór dotyczący identyfikacji miejsca urodzenia hagiografa. Tadeusz Wojciechowski, autor pierwszej rozprawy monograficznej poświęconej Wincentemu, wywodził go z Kielc w dobrach biskupów krakowskich na obszarze Gór Świętokrzyskich<sup>2</sup>. Pogląd ten zaakceptował Kazimierz Tymieniecki<sup>3</sup>, a początkowo również Marian Plezia<sup>4</sup> i Gerard Labuda<sup>5</sup>. Dopiero w 1983 r., w głośnej rozprawie poświęconej zaginionej kronice dominikańskiej z XIII w., ostatni z wymienionych badaczy wystąpił z alternatywną hipotezą, wedle której Wincenty miał pochodzić nie z małopolskich Kielc, lecz z Kielczy pod Strzelcami na Śląsku Opolskim<sup>6</sup>. Koncepcja ta, wsparta niekwestionowanym autorytetem naukowym poznańskiego mediewisty, szybko zakorzeniła się w historiografii. Przyjął ją, wycofując się z wcześniej zajętą stanowiska, Marian Plezia<sup>7</sup>, a w ostat-

---

<sup>1</sup> Aktualny stan badań nad okolicznościami powstania i przesłaniem ideowym twórczości dominikanina Wincentego wyznaczają prace: DRELICHAZ 2012, s. 112–199; WĘCOWSKI 2014, s. 82–83 i według indeksu osobowego; ŻMUDZKI 2015, s. 855–876; BANASZKIEWICZ 2018, s. 307–352; GAŁUSZKA 2019, s. 7–25; PAUK 2020, zwłaszcza s. 82–88.

<sup>2</sup> WOJCIECHOWSKI 1885, s. 30–36.

<sup>3</sup> TYMIENIECKI 1947, zwłaszcza s. 53–58.

<sup>4</sup> PLEZIA 1962, s. 15–41.

<sup>5</sup> LABUDA 1971, s. 103–137.

<sup>6</sup> LABUDA 1983b, zwłaszcza s. 166–171; LABUDA 1993, s. 29–40.

<sup>7</sup> *Średniowieczne żywoty* 1987, s. 104, 235–236.

nim czasie starali się ją wesprzeć kolejnymi argumentami Jerzy Rajman<sup>8</sup> i Ludwik Jurek<sup>9</sup>. Hipotezę Labudy uznał za niewystarczająco uargumentowaną — nie uzasadniając jednak swego stanowiska — Piotr Węcowski<sup>10</sup>. Jej całościowej krytyki dokonał natomiast Krzysztof Bracha, przy czym nie rozpatrzył on wszystkich przesłanek źródłowych, do których odwoływano się w dotychczasowych badaniach<sup>11</sup>. Nieco wcześniej skrupulatnego omówienia dyskusji wokół biografii dominikanina Wincentego dokonała Agata Siwczyńska. Poprzestała jednak głównie na inwentaryzacji najważniejszych poglądów historiograficznych, często nie poświęcając uwagi ich wzajemnym powiązaniom ani szerszemu kontekstowi interpretacyjnemu<sup>12</sup>.

Z punktu widzenia całości kształtu badań nad twórczością dominikanina Wincentego spór o miejsce pochodzenia hagiografa wydaje się nie mieć większego naukowego znaczenia. Po dokładnym zapoznaniu się z dorobkiem historiografii łatwo jednak dojść do wniosku, że hermetyczne dyskusje dotyczące najwcześniejszych momentów życiorysu Wincentego pozostają w pewnym związku z ogólniejszymi rozważaniami nad jego dorobkiem pisarskim. Jak przekonamy się w toku dalszego wywodu, pogląd wywodzący Wincentego z Kielczy na Śląsku Opolskim służył m.in. jako jeden z argumentów uzasadniających istnienie zaginionej kroniki dominikańskiej z XIII w., której autorstwo przypisywano właśnie Wincentemu. Dodajmy, że niektóre poglądy formułowane w trakcie badań nad jego biografiami wysnuto w niemal całkowitym oderwaniu od przesłanek źródłowych, na podstawie hipotez zgłaszanych przez dawniejszych badaczy.

W niniejszym artykule nie zamierzamy udzielić jednoznacznej, rozstrzygającej odpowiedzi na pytanie o miejsce pochodzenia hagiografa św. Stanisława. Nie pozwalają na to nieliczne i niejasne w wymowie przesłanki źródłowe odnoszące się do jego działalności. Postaramy się natomiast prześledzić kolejne etapy dotychczasowych rozważań nad tym zagadnieniem, koncentrując się na zależnościach między ustaleniami badaczy i informacjami czy też przesłankami źródłowymi, na podstawie których je formułowano.

Zacznijmy od spostrzeżenia, że sam Wincenty nie pozostawił nam żadnych oczywistych wskazówek dotyczących miejsca swojego pochodzenia. Dopiero Jan Długosz w *Liber beneficiorum* przypisał hagiografowi św. Stanisława przydomek odmiejscowy „de Kelcze”<sup>13</sup>. Spośród badaczy jedynie Wojciech Kętrzyński, wydawca żywotów św. Stanisława, podważył zdecydowanie wiarygodność odnośnego ustępu *Liber beneficiorum*. Jego zdaniem hagiograf Wincenty i Wincenty

<sup>8</sup> RAJMAN 2009, s. 69–83.

<sup>9</sup> JUREK 2012.

<sup>10</sup> WĘCOWSKI 2009, s. 275, przypis 5; WĘCOWSKI 2014, s. 83.

<sup>11</sup> BRACHA 2020, s. 35–57.

<sup>12</sup> SIWCZYŃSKA 2001, s. 35–54. Nowych obserwacji do rozważań nad miejscem pochodzenia Wincentego nie wnieśli: LATKOWSKI 1992; STARNAWSKI 1998; WOSKOWSKI 2004, s. 107–116.

<sup>13</sup> LB, III, s. 447–448.

z Kielc byli dwiema różnymi osobami, które skojarzył ze sobą dopiero Długosz<sup>14</sup>. Według Kętrzyńskiego Długosz dowiedział się o istnieniu dominikanina Wincentego z Kielc ze wzmianki o jego udziale w sprowadzeniu zwłok biskupa Iwona Odrowąża z Modeny, zawartej w katalogu biskupów krakowskich<sup>15</sup>. Stanowisko Kętrzyńskiego — określone niedawno przez Wojciecha Drelicharza jako hiperkrytyczne — nie wzbudziło uznania w historiografii<sup>16</sup>. Nie można jednak zdecydowanie wykluczyć, że Długosz samodzielnie utożsamiał hagiografa Wincentego ze znanym z katalogu Wincentym z Kielc, aczkolwiek należy zauważyć, że autor wzmianki w katalogu nie wspomniał ani słowem o zaangażowaniu Wincentego w krzewienie kultu św. Stanisława. W późniejszej historiografii przeważał sąd Mariana Plezi, który stwierdził, że Długosz, identyfikując hagiografa Wincentego z Wincentym z Kielc, odwoływał się do żywej tradycji historycznej, kulturowanej w środowiskach dominikanów krakowskich i kleru katedry krakowskiej<sup>17</sup>. Wydaje się mimo wszystko zastanawiające, że owa żywa tradycja nie została udokumentowana w żadnym przekazie źródłowym powstałym niezależnie od Długosza.

Wincenty — identyfikowany we współczesnej historiografii za Janem Długoszem z hagiografem, dominikaninem Wincentym — został wzmiankowany w kilku przekazach źródłowych powstałych niezależnie od twórczości Długosza. Wśród najistotniejszych świadectw zawierających wzmiankę o miejscu pochodzenia hagiografa wymienia się nekrolog dominikanów krakowskich, w którym odnotowano brata Wincentego „de Kielcza”<sup>18</sup>. Nekrolog został wprawdzie spisany dopiero na początku XVII w., niemniej zwykle przyjmuje się, że wchłonął on jakieś dawniejsze zapisy nekrologiczne — m.in. także o metryce średniowiecznej, do których zaliczano zapiskę poświęconą Wincentemu<sup>19</sup>. Jak jednak zauważył już Wojciech Kętrzyński, zachowana obecnie nota wcale nie musiała pochodzić z dawniejszego nekrologu, lecz mogła zostać przepisana z któregoś ze znanych nam średniowiecznych źródeł wzmiankujących Wincentego<sup>20</sup>. Miejsce pochodzenia Wincentego identyfikowanego w historiografii z Wincentym hagiografem, tym razem w formie „de Kelcia”, przywołano mianowicie w jednym z czterna-

<sup>14</sup> W. Kętrzyński, w: MPH, IV, s. 332, przypis 2.

<sup>15</sup> Vide niżej, przypisy 22–24.

<sup>16</sup> DRELICHARZ 2012, s. 114. Podobną wątpliwość zgłosił jedynie, bez głębszego uzasadnienia, Tomasz Jurek (JUREK 2010, s. 146, przypis 23).

<sup>17</sup> PLEZIA 1962, s. 16.

<sup>18</sup> ZEISSBERG 1877, s. 139.

<sup>19</sup> PLEZIA 1962, s. 16.

<sup>20</sup> W. Kętrzyński, w: MPH, IV, s. 332. Autor opowiedział się za zredagowaniem tej zapiski na podstawie wzmianek o Wincentym w którymś z dzieł Jana Długosza — *Katalogu biskupów krakowskich* lub *Liber beneficiorum*. Nazwę miejsca pochodzenia Wincentego zredagowano w nich jednak w innej pisowni niż w siedemnastowiecznym nekrologu. Pisownia w nekrologu pasuje natomiast do pisowni w piętnastowiecznym *Katalogu biskupów krakowskich* (w redakcji dominikańskiej). Vide niżej, przypisy 21–24.

stowiecznych anonimowych katalogów biskupów krakowskich, określanym jako redakcja V (dominikańska). Właśnie tam czytamy po raz pierwszy o udziale Wincentego w misji sprowadzenia zwłok Iwona Odrowąża z Italii<sup>21</sup>. Pierwotny tekst katalogu — znanego nam dopiero z rękopisów szesnastowiecznych — powstał prawdopodobnie już w latach pięćdziesiątych poprzedniego stulecia, a opierał się na jeszcze dawniejszym, domniemanym archetypie, sporządzonym być może ok. 1436 r. w otoczeniu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego<sup>22</sup>. Miejsce pochodzenia Wincentego wspomniano także w dwóch późniejszych katalogach biskupich, w formach „de Kelcze” (redakcja tzw. IV świętokrzyska, z ok. 1464 r.) i „de Kÿelcze” (redakcja VI lubelska, z końca XV lub początku XVI w.)<sup>23</sup>, a także w dziełach Jana Długosza — w formach „de Kielcze” (w katalogu biskupów krakowskich) i „de Kelcze” (*Liber beneficiorum*)<sup>24</sup>.

Więcej wątpliwości interpretacyjnych wzbudza pogląd Tadeusza Wojciechowskiego, jakoby miejsce pochodzenia Wincentego przywołano — tym razem w formie przydomku przymiotnikowego — w przekazie źródłowym zredagowanym jeszcze za życia hagiografa. Byłby nim mianowicie dokument księcia opolskiego Władysława z 1260 r., na którego liście świadków figuruje „brat Wincenty kielecki” („fratre Vincencio Kyelciensi”)<sup>25</sup>. Ten sam Wincenty miałby figurować, jednak bez żadnego przydomka, na trzech innych dokumentach książąt opolskich, wystawionych kolejno ok. 1246 r. oraz w latach 1258 i 1260, przy czym na dyplomie z 1258 r. wystąpił on z tytułem przeora konwentu dominikanów w Raciborzu<sup>26</sup>. Na podstawie wskazanych dokumentów Wojciechowski wyraził przekonanie, że hagiograf Wincenty z Kielc przebywał przez pewien bliżej nieokreślony czas w raciborskim klasztorze braci kaznodziejów<sup>27</sup>. Jak jednak widzimy, założenie utożsamiające wszystkich Wincentych wymienionych we wskazanych dokumentach opiera się zaledwie na zbieżności imion<sup>28</sup>. Mimo jednak początkowych oporów, głównie za sprawą autorytetu Gerarda

<sup>21</sup> MPHns, X, 2, s. 91; SIWCZYŃSKA 2001, s. 51–53.

<sup>22</sup> W sprawie chronologii kolejnych katalogów: WĘCOWSKI 2014, s. 125–131; vide także LABUDA 1983a, s. 83–96.

<sup>23</sup> MPHns, X, 2, s. 61, 112.

<sup>24</sup> MPHns, X, 2, s. 167; LB, III, s. 447.

<sup>25</sup> SUB, III, nr 317.

<sup>26</sup> CDS, I, nr 7; SUB, III, nr 277, 340.

<sup>27</sup> WOJCIECHOWSKI 1885, s. 5–6; vide także KŁOCZOWSKI 1956, s. 140, 240. Przekonanie o przynależności Wincentego z Kielc do konwentu dominikanów w Raciborzu przyjął ostrożnie Wojciech Kętrzyński (MPH, IV, s. 332), przy czym, jak już wspominaliśmy, uważał on, że Wincenty z Kielc nie był tożsamy z dominikaninem Wincentym, autorem żywotów św. Stanisława.

<sup>28</sup> Między badaczami brakuje przede wszystkim zgody co do tego, czy dominikanin raciborski Wincenty, poświęcony na trzech dokumentach z lat 1258–1260, był tożsamy z zakonnikiem wymienionym na dokumencie z ok. 1246 r. Możliwości takiej, podniesionej przez Tadeusza Wojciechowskiego, nie wziął w ogóle pod uwagę Gerard Labuda (LABUDA 1971, s. 103–104). Starał się ją natomiast podważyć Ludwik Jurek (JUREK 2012, s. 63–64, 68–70).

Labudy, pogląd identyfikujący dominikanina raciborskiego Wincentego z hagiografem Wincentym ugruntował się w historiografii na dobre<sup>29</sup>.

W świetle kryteriów analizy toponomastycznej zestawione wzmianki źródłowe nie dają najmniejszych podstaw do rozstrzygnięcia sporu o miejsce pochodzenia hagiografa. Współczesna nazwa Kielc uformowała się dopiero u schyłku średniowiecza — w materiałach źródłowych z XIII–XV w. zapisywano ją przeważnie z sufiksem charakterystycznym dla rzeczownika rodzaju żeńskiego (jako „Kilcia”, „Kelicia” czy „Kielcia”)<sup>30</sup>, a zatem w formach łądząco podobnych do ówczesnych zapisów źródłowych nazwy śląsko-opolskiej Kielczy („Kelcza”)<sup>31</sup>. Rozważania nad pochodzeniem Wincentego wymagają więc odwołania się do przesłanek innego rodzaju<sup>32</sup>. Przejdźmy zatem do omówienia przekazów źródłowych, które dokumen-

<sup>29</sup> Musimy w tym miejscu zaznaczyć, że do drugiej połowy XX w. wszyscy badacze interesujący się biografią Wincentego z Kielc (lub Kielczy) znali treść kluczowego dokumentu z 1260 r. wyłącznie z rejestru wydanego w drugiej połowie XIX w. przez Colmara Grünhagena, gdzie przydomek dominikanina podano w zapisie „kueloiensis” (CDS, VII, nr 1048, s. 90). Frapujące brzmienie przydomku na dokumencie z 1260 r. skłoniło Mariana Plezię do odrzucenia poglądu Tadeusza Wojciechowskiego, utożsamiającego dominikanina raciborskiego Wincentego z hagiografem Wincentym z Kielc (PLEZIA 1962, s. 18; vide także MPH, IV, s. 332, przypis 1). Dopiero Gerard Labuda potwierdził, na podstawie informacji dostarczonych mu przez Waclawa Kortę, że do dziewiętnastowiecznego rejestru zakradł się błąd, bowiem na zachowanym do naszych czasów dyplomie pergaminowym przydomek odmiejscowy Wincentego raciborskiego zapisano w formie „kyelcien(si)” (LABUDA 1971, s. 104). Po zapoznaniu się z tymi ustaleniami Plezia wycofał się z wcześniejszego stanowiska (PLEZIA 1973, s. 275). Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, że dokument księcia opolskiego Władysława z 1260 r., którego autopsji na prośbę Labudy dokonał Korta, przetrwał do czasów Grünhagena dopiero w formie transumptu z 1478 r., co z kolei oznacza, że pierwotny zapis przydomku Wincentego na oryginalnym dyplomie z XIII w. mógł brzmieć nieco inaczej niż na znanym nam transumpcie. Przekonanie o zniekształceniu przydomka Wincentego przez pisarza transumptu wyraził Jerzy Rajman (RAJMAN 2009, s. 76–77). W opinii tego autora w trzynastowiecznym dyplomie Wincenty został zapewne określony jako pochodzący „de Kelcia”. Pogląd Rajmana uznał za prawdopodobny, z pewnymi zastrzeżeniami, Ludwik Jurek (JUREK 2012, s. 64, przypis 148).

<sup>30</sup> W taki mniej więcej sposób nazwę Kielc zapisano we wzmiankach odnoszących się do Wincentego w nekrologu dominikanów krakowskich („Kielcza”) oraz w V redakcji katalogu biskupów krakowskich („Kelcia”), a więc w dwóch być może najstarszych przekazach źródłowych, w których wskazano miejsce jego pochodzenia (poza dokumentem z 1260 r., w którym posłużono się formą przymiotnikową). Słusznie zwrócił na to uwagę RAJMAN 2009, s. 79.

<sup>31</sup> RAJMAN 2009, s. 78, przypis 23; BRACHA 2020, s. 49; RYMUT 2001, s. 432; vide także SZYMAŃSKI 1973, s. 41–63. Nie miał zatem słuszności Marian Plezia, gdy twierdził, że zapis „de Kielcza”, widniejący „w najbardziej chyba miarodajnym, choć późnym źródle”, czyli w nekrologu dominikanów krakowskich, „czyni domysł Labudy, że ojczyzny Wincentego szukać należy na Opolszczyźnie, jeszcze bardziej prawdopodobnym” (*Średniowieczne żywoty* 1987, s. 236). W sprawie problematycznej etymologii nazwy Kielc vide także: SMO CZYŃSKI 1973, s. 29–88; MICHOW 2008.

<sup>32</sup> Wyjątkowo karkołomną obronę hipotezy o pochodzeniu Wincentego z Kielczy przeprowadził — w nawiązaniu do brzmienia jego przydomków — Jerzy Rajman (RAJMAN 2009, s. 79–80). Zdaniem tego autora w XIII w. „zjawisko pisanie się osób z miejscowości, które nie były ich własnością — co sugeruje, że osoby te były poddanymi właścicieli tych miejscowości — jest niezmiernie

tują najwcześniejsze etapy działalności i kariery kościelnej późniejszego hagiografa św. Stanisława.

Od czasów opublikowania studium Tadeusza Wojciechowskiego jako pierwsze świadectwo źródłowe odnoszące się do Wincentego z Kielc (lub Kielczy) traktuje się wzmiankę w dokumencie Leszka Białego z 1224 r., dotyczącym rozstrzygnięcia sporu majątkowego między biskupem krakowskim Iwonem Odrowążem a rycerzem Baranem<sup>33</sup>. W dokumencie książeńym powtórzono postanowienia powzięte podczas wiecu, który odbył się dwa lata wcześniej, w 1222 r., przy kamiennym moście nad rzeką Szreniawą. Wśród licznych uczestników tego zgromadzenia wymienieni zostali między innymi czterej duchowni, kapelani dworu biskupiego: „capellani curie episcopi [...] presbyteri”. Byli to najprawdopodobniej członkowie krakowskiej kancelarii biskupiej, formującej się właśnie za episkopatu Iwona<sup>34</sup>. Już Wojciechowski podejrzewał, że jeden z czterech kapelanów biskupich wzmiankowanych w dokumencie Leszka, noszący imię Wincenty, mógł być tożsamy z hagiografem Wincentym z Kielc oraz że wystąpił on następnie wśród świadków dokumentu rycerza Bogusława z 1227 r., tym razem jako jeden z kanoników katedry krakowskiej<sup>35</sup>. W sumie działalność kanonika Wincentego poświadczą sześć dokumentów z lat 1227–1235<sup>36</sup>. Współcześni badacze w znakomitej większości podzielają pogląd o tożsamości Wincentego kapelana biskupiego, Wincentego kanonika krakowskiego i Wincentego hagiografa, przyjmując zazwyczaj, że wkrótce po 1235 r. opuścił on środowisko kleru katedry krakowskiej, by przywdziać habit dominikański<sup>37</sup>.

Przekonanie o przynależności Wincentego z Kielc (lub Kielczy) do otoczenia Iwona Odrowąża znajduje uzasadnienie w wypowiedziach samego hagiografa. Wspomniał on mianowicie w *Żywocie większym św. Stanisława*, że jeszcze za pontyfikatu Iwona (1218–1229) głosił kazanie w Szczepanowie, uchodzącym wtedy za miejsce narodzin św. Stanisława — w drewnianym kościele św. Marii Magdaleny,

---

rzadkie”. Badacz nie uzasadnił przytoczonych obserwacji w toku analizy źródeł. Nie przeprowadzając w tym miejscu całościowej weryfikacji jego wywodu, zwróćmy jedynie uwagę, że w dokumencie z 1224 r., zawierającym również prawdopodobnie pierwszą wzmiankę o Wincentym z Kielc, wymienieni zostali m.in. dwaj rycerze, bracia Benek i Migel, „synowie Pawła z Tarczku” („filii Pauli de Tarse”), a więc osady targowej biskupów krakowskich w Górach Świętokrzyskich (KDKK, I, nr 14). Warto także dodać, że w interesującym nas okresie zarówno Kielce, jak i Tarczek rządziły się już pewnymi załazkowymi formami prawa niemieckiego (KIRYK 1994, s. 54). Wydaje się więc, że tym bardziej mieszkaniec Kielc mógł występować w tym czasie w przekazach źródłowych ze stosownym przydomkiem odmiejscowym.

<sup>33</sup> KDKK, I, nr 14; WOJCIECHOWSKI 1885, s. 30–31.

<sup>34</sup> MIESZKOWSKI 1973, s. 94–95.

<sup>35</sup> KMog, nr 5. Nadmienmy, że na kolejnym dokumencie, z 1228 r., kanonik Wincenty został wzmiankowany jako „presbiter canonicus” (KDKK, I, nr 21; JUREK 2012, s. 70). O środowisku kapituły krakowskiej za episkopatu Iwona Odrowąża: TAZBIROWA 1966, s. 205–206.

<sup>36</sup> Wszystkie wzmianki o kanoniku Wincentym z lat 1227, 1228, 1230, 1234 i 1235 zestawiał Marian Plezia (PLEZIA 1962, s. 17–18).

<sup>37</sup> Poglądy te utrwalił w historiografii PLEZIA 1962, s. 17–21.

uważanym wtedy z kolei za fundację biskupa męczennika<sup>38</sup>. Pomysł zaangażowania Wincentego w kultywowanie pamięci o biskupie Stanisławie przypisuje się zazwyczaj samemu Iwonowi<sup>39</sup>. O bliskich powiązaniach Wincentego z Iwonem mógłby również świadczyć jego udział w sprowadzeniu zwłok biskupa z Modeny (zapewne w 1237 r.), poświadczony w katalogach biskupich<sup>40</sup>, a pośrednio także decyzja Wincentego o wstąpieniu do zakonu dominikańskiego, który zaistniał w Krakowie dzięki protekcji Iwona<sup>41</sup>. Dodajmy, że w początku XIII w. późniejszy hagiograf mógł pobierać nauki w wawelskiej szkole katedralnej. Zdaje się na to wskazywać osobiste wspomnienie autora *Żywotu większego św. Stanisława* o scholastyku katedralnym Benedykcie, poświadczonym na tym stanowisku w latach 1206–1222, a zmarłym w 1224 r.<sup>42</sup> Wincenty wspomniał w swoim dziele także o dziekanie kapituły krakowskiej Damianie (zwanym Domanem), zmarłym zapewne przed 1206 r., w którym wzmiankowano już działalność jego następcy<sup>43</sup>.

Istotnym wątkiem w dyskusjach nad pochodzeniem Wincentego z Kielc (lub Kielczy) pozostaje kwestia jego ewentualnego pokrewieństwa z dwiema postaciami przywołanymi w *Żywocie większym św. Stanisława*. W interesującym nas rozdziale Wincenty opisał cud, którego miał doświadczyć jego brat Piotr, syn brata Henryka („*Petrus frater meus, filius fratris Henrici*”) w trakcie podróży na nauki do Bolonii („*ad lucranda scienciam [...] Bononiam*”), odbytej w towarzystwie komesa Janusza<sup>44</sup>. Już August Bielowski uważał, że wzmiankowany tutaj Piotr był rodzonym bratem hagiografa<sup>45</sup>. Badacz ten twierdził również, że ten sam Piotr był tożsamy z noszącym to imię prepozytem kolegiaty kieleckiej, który wedle noty umieszczonej pod 1254 r. w *Roczniku kapituły krakowskiej* miał spisywać w bliżej nieokreślonym czasie cuda św. Stanisława na postawie relacji starego rycerza Gedki<sup>46</sup>. Do prepozyta Piotra, domniemanego brata Wincentego z Kielc (lub Kielczy), odnosił także Bielowski zapiskę nekrologiczną w kalendarzu krakowskiej kapituły katedralnej, w której odnotowano zgon mistrza Piotra, kanonika krakowskiego i prepozyta kieleckiego

<sup>38</sup> MPH, IV, s. 367, cf. podobny ustęp w *Vita minor* (MPH, IV, s. 254).

<sup>39</sup> PLEZIA 1962, s. 17; RAJMAN 1993, s. 38–39; JUREK 2012, s. 62; cf. KŁOCZOWSKI 1956, s. 240, przypis 3. W tym kontekście warto odnotować, że Iwonowi przypisuje się ufundowanie kościoła pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Krakowie (FIRLET 2002, s. 28–34; BOBER 2008, s. 88–91).

<sup>40</sup> Vide wyżej, przypis 21.

<sup>41</sup> KOZŁOWSKA 1926, s. 1–19; DEKAŃSKI 1999, s. 55–67.

<sup>42</sup> MPH, IV, s. 395; PLEZIA 1962, s. 19; ZDANEK 2005, s. 58.

<sup>43</sup> MPH, IV, s. 394; PLEZIA 1962, s. 19, przypis 39; MPHns, V, s. 162 i przypis 323.

<sup>44</sup> MPH, IV, s. 426–427. Janusz wzmiankowany w *Vita maior* bywa w historiografii utożsamiany z noszącym to imię komornikiem księżnej krakowskiej, poświadczonym w 1256–1258 r. (*Średniowieczne żywoty* 1987, s. 342; UrzMał, IV, 1, nr 670).

<sup>45</sup> MPH, II, s. 806, przypis 1.

<sup>46</sup> MPHns, V, s. 85. Wzmiankowany tutaj rycerz Gedko był najprawdopodobniej tożsamy z jednym z dwóch starców, których przesłuchanie zlecił Jakubowi z Velletri papież Innocenty IV w bulli z 1252 r. (KDM, I, nr 33; WITKOWSKA 1971, s. 69–70).

(„Magister Petrus Cracoviensis canonicus et Kylciensis prepositus obiit”<sup>47</sup>). Bielowski uważał, że postać tę należy utożsamiać również z kanonikiem krakowskim Piotrem, który wedle noty proveniencyjnej był właścicielem cennego kodeksu rękopiśmiennego z tekstem *Summa Aurea* Wilhelma z Auxerre, sporządzonego w 1234 r. w Padwie i zachowanego w zbiorach krakowskiej kapituły katedralnej („Liber magistri Petri canonici Cracoviensis scriptus Padve Anno Domini MCCXXXIII”<sup>48</sup>).

Hipotezę Augusta Bielowskiego o pokrewieństwie Wincentego z Kielc (lub Kielczy) z Piotrem wzmiankowanym w *Żywocie większym* poddał częściowej korekcie Wojciech Kętrzyński. Badacz ten zauważył, że w świetle przywołanego ustępu żywotu Piotr raczej nie był rodzonym bratem hagiografa, skoro wedle tego samego przekazu źródłowego był on równocześnie synem Henryka, określonego w żywocie także bratem Wincentego. Z tego powodu Kętrzyński przyjął, że Piotr był wobec Wincentego nie bratem, a bratankiem, co czyniłoby Henryka bratem hagiografa<sup>49</sup>. Interpretacja taka nie wydaje się jednak całkiem przekonująca. Osłabia ją zaimmek dzierżawczy *meus*, przypisany w *Żywocie większym* jedynie Piotrowi, a nie Henrykowi, mimo że w ślad za Kętrzyńskim za rodzonego brata hagiografa przyjęło się uważać właśnie Henryka. Wątpliwości wobec takiej interpretacji żywili najwyraźniej Janina i Marian Pleziowie, skoro w tłumaczeniu *Żywotu większego* wstawili oni do omawianego ustępu dodatkowy, nieobecny w podstawie rękopiśmiennej, zaimmek dzierżawczy przed imieniem Henryka: „brat mój Piotr, syn brata **meo** [podkr. — P.O.] Henryka”<sup>50</sup>. Nie siląc się na podobne manipulacje interpretacyjne, należałoby raczej przyjąć, że w świetle rozpatrywanego ustępu *Żywotu większego św. Stanisława* tak Piotr, jak i jego ojciec Henryk mogli być wobec Wincentego po prostu braćmi zakonnymi<sup>51</sup>.

Odrębnego omówienia wymaga hipoteza Augusta Bielowskiego, wedle której brat Piotr wymieniony w *Żywocie większym św. Stanisława* był tożsamy z Piotrem prepozytem kolegiaty kieleckiej i kanonikiem krakowskim. Propozycję Bielowskiego rozwinął Kazimierz Tymieniecki, który domniemywał nawet na jej podstawie, że także sam Wincenty mógł należeć do grona kanoników kieleckich przed wstąpieniem do zakonu braci kaznodziejów<sup>52</sup>. Mimo że hipoteza o kieleckim epizodzie w karierze

<sup>47</sup> MPH, II, s. 806, przypis 1; MPH, II, s. 918; MPHns, V, s. 138.

<sup>48</sup> POLKOWSKI 1884, s. 84, nr 106; MPH, II, s. 806, przypis 1. Vide także: SIEMIĄTKOWSKA 1961, s. 75; Z. Kozłowska-Budkowa, w: MPH, V, s. 85, przypis 328.

<sup>49</sup> W. Kętrzyński, w: MPH, IV, s. 331.

<sup>50</sup> *Średniowieczne żywoty* 1987, s. 318.

<sup>51</sup> Rozpatrywana wzmianka *Żywotu większego* musiała wzbudzać pewną konsternację również u średniowiecznych kopistów tego dzieła. Jak wynika z przypisów Stanisława Kętrzyńskiego do jedynej edycji krytycznej *Żywotu większego św. Stanisława*, słowa „frater meus”, padające w odniesieniu do Piotra, zostały pominięte w czterech (wyraźnie późniejszych) spośród trzynastu rękopisów spożytkowanych na potrzeby edycji (MPH, IV, s. 426, przypis do wiersza 12).

<sup>52</sup> TYMIENIECKI 1947, s. 55. Badacz ten jednocześnie nie podzielał poglądu, zgodnie z którym dominikanin i hagiograf Wincenty był tożsamy z noszącym to imię kapelanem Iwona Odrowąża i kanonikiem krakowskim.



kościelnej Wincentego zakorzeniła się w późniejszej historiografii, trzeba przyznać, że jej pomysłodawcy nie poświęcili należytej uwagi leżącym u jej podstaw przesłankom źródłowym. Marian Plezia, który powtórzył pogląd o powiązaniach Wincentego z kolegiatą kielecką, w tym samym miejscu zakwestionował możliwość utożsamienia jego rzekomego bratanka, dominikanina Piotra, z noszącym to imię prepozytem kieleckim — mimo że właśnie na tej przesłance wspierało się całe rozumowanie Tymienieckiego, które doprowadziło go do wniosku o dysponowaniu przez Wincentego prebendą w Kielcach<sup>53</sup>. Przekonanie o związkach hagiografa z kieleckim kręgiem kościelnym wyraził ostatnio szczególnie dobitnie Krzysztof Bracha, który wysunął wręcz podejrzenie, że Wincenty pobierał pierwsze nauki w kieleckiej szkole kolegiackiej, a nawet że kultura intelektualna rozwijana w kręgu tamtejszej kapituły mogła ukształtować „osobowość twórczą” autora żywotów św. Stanisława<sup>54</sup>. Ustosunkowując się do tych rozważań, zauważmy, że prawie wszyscy badacze, którzy w ślad za Augustem Bielowskim utożsamiali brata (prawdopodobnie dominikanina) Piotra wymienionego w *Żywocie większym* z prepozytem kieleckim Piotrem, nie brali pod uwagę faktu, że wedle wspomnianej zapiski nekrologicznej w kalendarzu kapitulnym oraz noty proveniencyjnej prepozyt Piotr był również kanonikiem krakowskim. W żadnym z tych przekazów nie odnotowano natomiast jego rzekomej profesji zakonnej. Dodajmy, że zgodnie z notą proveniencyjną kanonik krakowski Piotr przebywał w Padwie, podczas gdy wedle *Żywotu większego* Piotr, „brat” Wincentego, wyprawił się na nauki do Bolonii. Wskazane rozbieżności nie stanowiły problemu z punktu widzenia rozumowania Bielowskiego. Przypomnijmy bowiem, że badacz ten w ogóle nie brał pod uwagę możliwości przynależności brata Piotra do zakonu dominikanów, uważając go po prostu za rodzonego brata Wincentego. W świetle przedstawionych obserwacji wydaje się zatem, że brat Piotr wzmiankowany w *Żywocie większym* św. Stanisława nie musiał być tożsamy z kanonikiem krakowskim i prepozytem kieleckim Piotrem. Hipoteza o przynależności Wincentego z Kielc (lub Kielczy) do kleru kolegiaty kieleckiej w okresie poprzedzającym jego wstąpienie do kapituły katedralnej na Wawelu jest zatem pozbawiona jakichkolwiek podstaw źródłowych. Najwcześniejszym przekazem oświetlającym karierę kościelną późniejszego autora żywotów św. Stanisława pozostaje w dalszym ciągu wzmianka określająca go kapelanem Iwona Odrowąża, wskazana przez Tadeusza Wojciechowskiego.

Przywołane przesłanki źródłowe służyły również za punkt wyjścia dla pewnych ogólniejszych rozważań dotyczących pochodzenia i kondycji społecznej Wincentego. Tadeusz Wojciechowski twierdził, że Wincenty mógł być synem duchownego lub należeć do ludności poddańczej biskupów krakowskich, jako syn włościanina, rzemieślnika albo włodarza, czyli zarządcy dóbr ziemskich<sup>55</sup>. Hipoteza Wojciechow-

<sup>53</sup> PLEZIA 1962, s. 18 i przypis 31.

<sup>54</sup> BRACHA 2020, s. 44.

<sup>55</sup> WOJCIECHOWSKI 1885, s. 30. O włodarzach: TĘGOWSKI 1983, s. 5–17; FOKT 2013, s. 1–29.

skiego o poddańczym statusie rodziny Wincentego była jednak prostą konsekwencją poglądu o kieleckim rodowodzie hagiografa, jak bowiem wiadomo Kielce należały do najważniejszych ośrodków osadniczych władztwa terytorialnego biskupów krakowskich w Górach Świętokrzyskich<sup>56</sup>. Przeciwno przekonaniu o poddańczym statusie hagiografa oponował jednak Marian Plezia, który twierdził, że „jak na człowieka niskiego pochodzenia, robiłby [Wincenty — przyp. P.O.] chyba zbyt szybką karierę duchowną”. Badacz domniemywał więc, że późniejszy autor żywotów św. Stanisława był najprawdopodobniej „rycerskim synem z tamtych stron”, czyli z Kielc lub ich okolic, „i zaliczał się do klienteli rodu Odrowążów, którzy właśnie w tej części Małopolski, pomiędzy Wisłą a Pilicą mieli liczne posiadłości, a w Końskich gniazdo rodowe”. Jak przekonywał Plezia, przynależność Wincentego do kręgu klienteli rodowej Odrowążów pozwalałaby również wyjaśnić „jego bliskie stosunki z dwoma Odrowążami — biskupami krakowskimi” — nie tylko z Iwonem, lecz także z Prędotą, który prawdopodobnie powierzył Wincentemu zadanie spisania obu żywotów św. Stanisława<sup>57</sup>. Jeszcze dalej w swoich rozważaniach zaszedł Gerard Labuda, który dodał, że Wincenty mógł być wręcz krewniakiem dwóch potężnych hierarchów<sup>58</sup>. Przekonanie o pokrewieństwie hagiografa z rodem Odrowążów — początkowo bazujące zaledwie na hipotezie Plezi — było jednym z głównych filarów słynnej koncepcji Labudy, zgodnie z którą Wincenty wywodził się nie z Kielc, tylko z Kielczy na Śląsku Opolskim. Uczony argumentował swoje stanowisko w następujący sposób:

Jak wiadomo, ród Odrowążów w Małopolsce wywodził się z ziemi opolskiej [...]. Jeżeli by nasza hipoteza o pochodzeniu Wincentego z Kielczy opolskiej okazała się trafna, to mielibyśmy od razu wyjaśnienie dwóch faktów: a) rycerskiego pochodzenia Wincentego, b) bliskich związków geograficznych, może nawet krewniaczych między Wincentym a Odrowążami [...]. Tłumaczyłoby [to — przyp. P.O.] też niewątpliwe związki Wincentego z konwentem dominikańskim w Raciborzu<sup>59</sup>.

Nietrudno zauważyć, że oba „fakty”, które usiłował wyjaśnić Gerard Labuda — a więc rycerskie pochodzenie Wincentego oraz jego związki krewniacze z Odrowążami — są w rzeczywistości konstruktami historiograficznymi, przejętymi przez tego autora od dawniejszych badaczy. Poznański mediewista odwoływał się w tym miejscu nie tylko do twierdzeń Mariana Plezi, który jako pierwszy pasował Wincentego na rycerza, lecz także do dawnej teorii Adama Rybarskiego, wedle której wspólnota rodowa Odrowążów miała przeniknąć na terytorium Małopolski z Opolszczyzny<sup>60</sup>. Nie wnikając w zawile kontrowersje historiograficzne dotyczące kwestii pochodze-

<sup>56</sup> GAWLAS 2000, s. 83–85, 89. Vide także GAWLAS 1997, s. 391–401.

<sup>57</sup> PLEZIA 1962, s. 18.

<sup>58</sup> LABUDA 1983b, s. 169–170; cf.: ŚLIWIŃSKI 1984, s. 49–71; GRODECKI 1962–1964, s. 187–192.

<sup>59</sup> LABUDA 1983b, s. 169–170.

<sup>60</sup> RYBARSKI 1914, s. 1–23.

nia rodu Iwona i Prędoty<sup>61</sup>, przypomnijmy jedynie za Plezią, że w czasach działalności dominikanina Wincentego zasadniczy zrąb dóbr Odrowążów rozciągał się na obszarze międzyrzecza Wisły a Pilicy, m.in. właśnie w rejonie Kielc<sup>62</sup>. Przywołane przez Labudę domniemane powiązania hagiografa Wincentego z klasztorem dominikanów w Raciborzu nie wymagają natomiast żadnego dodatkowego uzasadnienia w postaci hipotezy wywodzącej Wincentego z pobliskiej Kielcy.

Jak zauważył w polemice z Gerardem Labudą Krzysztof Bracha, rzekome śląsko-opolskie pochodzenie dominikanina Wincentego nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w treści przypisywanych mu utworów literackich ani w losach ich późniejszej recepcji, ograniczonej przede wszystkim do Małopolski<sup>63</sup>. Do odmiennych konstatacji prowadziły jedynie zawile dyskusje dotyczące tzw. zaginionej kroniki dominikańskiej z XIII w., a więc przekazu źródłowego, którego istnienia usiłował dowieść przede wszystkim Labuda, uważający ową kronikę za dzieło Wincentego z Kielcy. Koncepcja wywodząca Wincentego z Kielcy na Śląsku Opolskim została sformułowana niejako w cieniu długoletnich dociekań źródłoznawczych poznańskiego badacza, mających na celu odtworzenie losów i zawartości owej zaginionej kroniki. Po raz pierwszy dowodził on istnienia takiego zabytku dziejopisarskiego już w artykule z 1951 r., twierdząc, że zaginiona kronika dominikańska posłużyła Janowi Długoszowi jako główne źródło informacji o przebiegu bitwy pod Legnicą z 1241 r.<sup>64</sup> Retrogresywna analiza Długoszowych *Roczników* oraz innych przekazów źródłowych doprowadziła wtedy Labudę również do pewnych wstępnych spostrzeżeń dotyczących autorstwa i okoliczności spisania hipotetycznej kroniki. Twierdził mianowicie, że powstała ona „w środowisku dominikańskim, najprawdopodobniej między klasztorami tego zakonu w Krakowie i Raciborzu”, przy czym jej autor miał przebywać w trakcie najazdu tatarskiego w klasztorze raciborskim<sup>65</sup>. W odrębnym studium monograficznym zaginionej kroniki z 1983 r. Labuda dowodził, że jej autor należał do kręgu biskupów Iwona i Prędoty oraz do środowiska dominikanów raciborskich i krakowskich<sup>66</sup>. „Wykreowana” przez badacza postać Wincentego z Kielcy — urodzonego na Śląsku Opolskim krewniaka dwóch wielkich Odrowążów, zakonnika w klasztorach dominikańskich w Raciborzu i Krakowie — była zatem

<sup>61</sup> Koncepcja Adama Rybarskiego uchodzi obecnie za dyskusyjną, vide BRACHA 2020, s. 41–42, tam dawniejsza literatura przedmiotu.

<sup>62</sup> PLEZIA 1962, s. 18.

<sup>63</sup> BRACHA 2020, s. 46–50.

<sup>64</sup> LABUDA 1959, zwłaszcza s. 196–202, 223. Nie ma słuszności Tomasz Gałuszka, który sugeruje, że Gerard Labuda zbudował swoją teorię zaginionej kroniki na gruncie badań Raymonda-Josepha Loenertza i Jerzego Kłoczowskiego nad listą prowincjałów dominikańskich zamieszczoną w *Liber beneficiorum* Jana Długosza (LOENERTZ 1951, s. 5–50; KŁOCZOWSKI 1958, s. 155–161; cf. GAŁUSZKA 2021, s. 13). Faktycznie Labuda odniósł się do ustaleń tych dwóch badaczy dopiero w późniejszej pracy, vide LABUDA 1983b, s. 171–174.

<sup>65</sup> LABUDA 1959, s. 196–202, 223.

<sup>66</sup> LABUDA 1983b, s. 164–171, 254–286, 294–295; cf. LABUDA 2002, s. 45–59.

idealnym spoiwem łączącym wszystkie ustalenia, hipotezy i domysły, które składały się na odtworzoną przez niego historię zaginionej kroniki dominikańskiej.

Zasadnicza część wywodów Gerarda Labudy dotyczących historii i zawartości domniemanej kroniki została jednak obalona w toku drobiazgowych polemik<sup>67</sup>. Dyskusje te uwiarygodniły co prawda pogląd o redagowaniu pewnych bliżej nieokreślonych zapisków historiograficznych w kręgu polskich dominikanów w XIII w., z drugiej jednak strony doprowadziły do odrzucenia hipotezy o skomponowaniu w tym czasie odrębnej, obszernej kroniki dominikańskiej<sup>68</sup>. Trudno zatem przyjąć bez zastrzeżeń stwierdzenie Wojciecha Drelicharza, jakoby argumenty podważające istnienie zaginionej kroniki nie wykluczały hipotezy o pochodzeniu Wincentego hagiografa z Kielczy<sup>69</sup>. Hipotezy takiej rzeczywiście nie da się definitywnie odrzucić, jak jednak staraliśmy się wykazać, nie została ona nigdy należycie uargumentowana, bowiem wywody Labudy dotyczące pochodzenia dominikanina Wincentego nie mają żadnego umocowania źródłowego. Bazowały wyłącznie na dość dowolnej i karkołomnej kombinacji poglądów dawniejszej historiografii, dopasowywanych do nadrzędnej hipotezy zaginionej kroniki.

Jak widać, koncepcja wywodząca hagiografa Wincentego ze śląsko-opolskiej Kielczy wyznacza zaledwie punkt kulminacyjny w długim ciągu hipotez formułowanych przez kolejnych badaczy w coraz większym oderwaniu od jakże skąpych przesłanek źródłowych. Po ponownym rozpatrzeniu owych przesłanek i przy zachowaniu należytego dystansu wobec apriorycznych założeń i nieweryfikowalnych domysłów, okazuje się, że zdecydowanie więcej argumentów przemawia za tradycyjnym poglądem, wywodzącym hagiografa św. Stanisława z Kielc. Jest to oczywiście w dalszym ciągu jedynie hipoteza, oparta na poszlakowych informacjach źródłowych i późnym świadectwie Jana Długosza, który jako pierwszy utożsamił wprost Wincentego hagiografa z Wincentym z Kielc, wzmiankowanym m.in. w katalogu biskupim. Powrót do kieleckiej koncepcji pochodzenia Wincentego nie może być też równoznaczny z bezkrytyczną akceptacją hipotez, wedle których Wincenty kształcił się początkowo w szkole przy kolegiacie kieleckiej, dysponował jedną z tamtejszych prebend kanonickich i był spokrewniony z prepozytem kieleckim i kanonikiem krakowskim Piotrem. Podobne interpretacje, zmierzające do głębszego osadzenia postaci Wincentego w przeszłości Kielc, mają w najlepszym razie charakter domysłów trafiających na podatny grunt kieleckiej tożsamości historycznej i lokalnego patriotyzmu.

<sup>67</sup> ZDANEK 2007, s. 245–282; SPIEŻ 2012, s. 51–82; GAŁUSZKA 2021, s. 11–24.

<sup>68</sup> Długoszowa fabuła o bitwie pod Legnicą wymaga nowej, dogłębnej analizy, z wykorzystaniem nowoczesnych metod analizy narracji dziejopisarskich i ustnych tradycji historycznych, vide GAWLAS 2010, s. 60–62; por. także: MATUSZEWSKI 1980; 1987; CETWIŃSKI 1985, s. 75–94; CETWIŃSKI 1994, s. 200–220.

<sup>69</sup> DRELICHARZ 2012, s. 116.

## WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

## ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

JUREK 2012 = Ludwik Jurek, „Dominikanin Wincenty z Kielczy (Kiele) — krakowski hagiograf z połowy XIII wieku”, Warszawa 2012, mps pracy magisterskiej pod kier. prof. dr. hab. Jacka Banaszkiwicza, Wydział Historii UW

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- BANASZKIEWICZ 2018 = Jacek Banaszkiwicz, *Prolog do Rocznika kapituły krakowskiej, św. Stanisław i czas historyczny*, w: *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, red. Jacek Banaszkiwicz, Andrzej Dąbrówka, Piotr Węcowski, Warszawa 2018, s. 307–352
- BOBER 2008 = Monika Bober, *Architektura przedromańska i romańska w Krakowie. Badania i interpretacje*, Rzeszów 2008
- BRACHA 2020 = Krzysztof Bracha, *Wincenty — hagiograf św. Stanisława. Spór o biografię i twórczość krakowskiego dominikanina*, w: *Antiphonarium Kielcense. Antyfonarz Kolegiaty Kieleckiej (ok. 1372 r.)*, red. Krzysztof Bracha, Kielce 2020, s. 35–57
- CDS, I = *Urkunden des Klosters Czarnowanz*, wyd. Wilhelm Wattenbach; *Regesten zur schlesischen Geschichte*, cz. 2, wyd. Colmar Grünhagen, Breslau 1857 (Codex Diplomaticus Silesiae, I)
- CDS, VII = *Urkunden des Klosters Czarnowanz*, wyd. Wilhelm Wattenbach; *Regesten zur schlesischen Geschichte*, cz. 2, wyd. Colmar Grünhagen, Breslau 1875 (Codex Diplomaticus Silesiae, VII)
- CETWIŃSKI 1985 = Marek Cetwiński, *Co wiemy o bitwie pod Legnicą?*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”, L, 1985, s. 75–94
- CETWIŃSKI 1994 = Marek Cetwiński, „*Post octavam Pasche*”. *Najazd Tatarów z 1241 roku a kalendarz liturgiczny*, w: *Bitwa legnicka. Historia i tradycja*, red. Waław Korta, Wrocław–Warszawa 1994, s. 200–220
- DEKAŃSKI 1999 = Dariusz A. Dekański, *Początki zakonu Dominikanów prowincji polsko-czeskiej. Pokolenie św. Jacka w zakonie*, Gdańsk 1999
- DRELICHARZ 2012 = Wojciech Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012 (Monografie Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, I)
- FIRLET 2002 = Janusz Firlet, *Kościół św. Marii Magdaleny w Krakowie*, „Krzysztoforzy. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, XXI, 2002, s. 28–34
- FOKT 2013 = Krzysztof Fokt, *Górnołużyccy villici w pierwszej połowie XIII wieku. Włodarze, sołtysi czy wójtowie?*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, VI, 2013, 1, s. 1–29
- GAŁUSZKA 2019 = Tomasz Gałuszka, *Mater Polonia. Z badań nad oficjum brewiarzowym ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa „Dies adest celebris” autorstwa Wincentego dominikanina*, „Roczniki Historyczne”, LXXXV, 2019, s. 7–25
- GAŁUSZKA 2021 = Tomasz Gałuszka, *Fragment „zaginionej kroniki dominikańskiej” w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu*, „Studia Źródłoznawcze”, LIX, 2021, s. 11–24

- GAWLAS 1997 = Sławomir Gawlas, *Człowiek uwikłany w wielkie procesy — przykład Muskaty*, w: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. Roman Michałowski, Warszawa 1997, s. 391–401
- GAWLAS 2000 = Sławomir Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 2000<sup>2</sup>
- GAWLAS 2010 = Sławomir Gawlas, *Ślązacy w oczach własnych i cudzych. Uwagi o powstaniu i rozwoju regionalnej tożsamości w średniowieczu*, w: *Ślązacy w oczach własnych i obcych*, red. Antoni Barciak, Katowice–Zabrze 2010, s. 41–67
- GRODECKI 1962–1964 = Roman Grodecki, *Iwo Odrowąż*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 187–192
- JUREK 2010 = Tomasz Jurek, *Polska droga do korony królewskiej 1295–1300–1320*, w: *Proměna středo-východní Evropy raného a vrcholného středověku. Mocenské souvislosti a paralely*, red. Lukáš Reitingger, Martin Wihoda, Brno 2010, s. 139–191
- KDKK, I = *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława*, cz. I, wyd. Franciszek Piekosiński, Kraków 1874 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, IV)
- KDM, I = *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I, wyd. Franciszek Piekosiński, Kraków 1876 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, IX)
- KĘTRZYŃSKI 1884 = Wojciech Kętrzyński, w: *Vita sancti Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita maior). Auctore fratre Vincentio de ordine fratrum praedicatorum*, wyd. Wojciech Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, Lwów 1884, s. 319–362
- KIRYK 1994 = Feliks Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie: XIII–XIV wiek*, Kielce 1994
- KŁOCZOWSKI 1956 = Jerzy Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV w.*, Lublin 1956 (Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego TN KUL, XVII)
- KŁOCZOWSKI 1958 = Jerzy Kłoczowski, *Przyczynek do krytyki „Liber Beneficiorum” Długosza*, „*Studia Źródłoznawcze*”, II, 1958, s. 155–161
- KMog = *Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam*, wyd. Eugeniusz Janota, Franciszek Piekosiński, Kraków 1865
- KOZŁOWSKA 1926 = Zofia Kozłowska, *Założenie klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie*, „*Rocznik Krakowski*”, XX, 1926, s. 1–19
- LABUDA 1959 = Gerard Labuda, *Wojna z Tatarami w roku 1241*, „*Przegląd Historyczny*”, L, 1959, 2, s. 189–225
- LABUDA 1971 = Gerard Labuda, *Twórczość hagiograficzna i historiograficzna Wincentego z Kielc*, „*Studia Źródłoznawcze*”, XVI, 1971, s. 103–137
- LABUDA 1983a = Gerard Labuda, *O katalogach biskupów krakowskich przed Długoszem*, „*Studia Źródłoznawcze*”, XXVII, 1983, s. 83–96
- LABUDA 1983b = Gerard Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983
- LABUDA 1993 = Gerard Labuda, *Zapiski rocznikarskie w „Żywotach świętego Stanisława” Wincentego z Kielczy*, „*Studia Źródłoznawcze*”, XXXIV, 1993, s. 29–40
- LABUDA 2002 = Gerard Labuda, *Nowe spojrzenie na źródła dotyczące dziejów dominikanów w Polsce XIII–XIV wieku*, w: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII–XIV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, red. Jerzy Kłoczowski, Jan A. Spież, Poznań 2002, s. 45–59

- LATKOWSKI 1992 = Andrzej Latkowski, *Wincenty z Kielcy, dominikanin — życie i twórczość*, „Przegląd Tomistyczny”, V, 1992, s. 63–69
- LB, III = *Joannis Długosz senioris Canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, t. III: *Monasteria*, wyd. Aleksander Przeździecki, Kraków 1864 (Joannis Długosz senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia, IX)
- LOENERTZ 1951 = Raymond-Joseph Loenertz, *Un ancienne chronique des provinciaux dominicains de Pologne*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, XXI, 1951, s. 5–50
- MATUSZEWSKI 1980 = Józef Matuszewski, *Relacja Długosza o najeździe tatarskim w 1241 roku. Polskie zdanie legnickie*, Łódź 1980
- MATUSZEWSKI 1987 = Józef Matuszewski, „*Annales seu Cronicae*” Jana Długosza w oczach Aleksandra Semkowicza, Wrocław 1987
- MICHOW 2008 = Elżbieta Michow, *Legenda Kielc zamknięta w nazwie. Studium etymologiczne i kulturowe*, Kielce 2008
- MIESZKOWSKI 1974 = Karol Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974
- MPH, II = *Rocznik kapitulny krakowski; Kalendarz krakowski*, wyd. August Bielowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, wyd. August Bielowski, Lwów 1872, s. 779–816, 905–941
- MPH, IV = *Vita sancti Stanislai episcopi Cracoviensis (Vita minor); Vita sancti Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita maior). Auctore fratre Vincentio de ordine fratrum praedicatorum*, wyd. Stanisław Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, Lwów 1884, s. 238–285, 319–438
- MPHns, V = *Kalendarz katedry krakowskiej; Rocznik kapituły krakowskiej*, w: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Zofia Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978 (*Monumenta Poloniae Historica, nova series*, V), s. 107–195, 19–105
- MPHns, X, 2 = *Katalogi „biskupów krakowskich*, wyd. Józef Szymański, Warszawa 1974 (*Monumenta Poloniae Historica, nova series*, X, 2)
- PAUK 2020 = Marcin R. Pauk, „*Regnum in se divisum*”. *Ku syntezie kultury politycznej Piastów doby dzielnicowej*, w: *Oryginalność czy wtórność? Studia poświęcone polskiej kulturze politycznej i religijnej (X–XIII wiek)*, red. Roman Michałowski, Grzegorz Pac, Warszawa 2020, s. 76–163
- PLEZIA 1962 = Marian Plezia, *Wincenty z Kielc, historyk polski z pierwszej połowy XIII w.*, „*Studia Źródłoznawcze*”, VII, 1962, s. 15–41
- PLEZIA 1973 = Marian Plezia, „*Rozbiór krytyczny*” pracy Gerarda Labudy pt. *Twórczość hagiograficzna i historiograficzna Wincentego z Kielc (Studia Źródłoznawcze 16, 1971, s. 103–137)*, „*Studia Źródłoznawcze*”, XVIII, 1973, s. 275
- POLKOWSKI 1884 = Ignacy Polkowski, *Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej*, Kraków 1884 (Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, III)
- RAJMAN 1993 = Jerzy Rajman, *Przedkanonizacyjny kult św. Stanisława biskupa*, „*Nasza Przeszłość*”, LXXX, 1993, s. 5–49
- RAJMAN 2009 = Jerzy Rajman, *Wincenty de Kielcza — zagadka miejsca urodzenia pisarza dominikańskiego*, w: *Z biegiem Małej Panwi z biegiem lat... Zarys dziejów terytorium gminy Zawadzkie*, red. Joachim Szulc, Zawadzkie 2009, s. 69–83
- RYBARSKI 1914 = Antoni Rybarski, *Pochodzenie i początek rodu Odrowążów*, „*Przegląd Historyczny*”, XVIII, 1914, 1, s. 1–23

- RYMUT 2001 = *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, red. Kazimierz Rymut, t. IV, Kraków 2001
- SIEMIĄTKOWSKA 1961 = Zofia K. Siemiątkowska, *Au sujet de la „Summa Aurea” de Guillaume d’Auxerre*, „*Mediaevalia Philosophica Polonorum*”, X, 1961, s. 75–76
- SIWCZYŃSKA 2001 = Agata Siwczyńska, *Spór o biografię Wincentego dominikanina*, „*Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*”, XIII: „*Studenckie Zeszyty Historyczne*”, IV, 2001, s. 35–54
- SMOCZYŃSKI 1973 = Paweł Smoczyński, *Nazwa miejscowa Kielce oraz jej leksykalno-semantyczna baza*, „*Onomastica*”, XVIII, 1973, s. 29–88
- SPIEŻ 2012 = Jan A. Spież, *Początki dominikanów w Polsce według „Liber beneficiorum” Jana Długosza na tle najstarszych żywotów św. Dominika*, „*Roczniki Historyczne*”, LXXVIII, 2012, s. 51–82
- STARNAWSKI 1998 = Jerzy Starnawski, *Wincenty Dominikanin*, „*Pallas Silesia*”, III, 1998, s. 85–101
- SUB, III = *Schlesisches Urkundenbuch*, t. III, wyd. Heinrich Appelt, Josef J. Menzel, Winfried Irgang, Köln–Wien 1984
- SZYMAŃSKI 1973 = Józef Szymański, *O źródłach pisanych do dziejów Kielc w średniowieczu*, „*Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego*”, VIII, 1973, s. 41–63
- ŚLIWIŃSKI 1984 = Błażej Śliwiński, *Krąg krewniaczy biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża*, „*Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia*”, XIV, 1984, s. 49–71
- Średniowieczne żywoty 1987 = *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, tłum. Janina Pleziowa, oprac. Marian Plezia, Warszawa 1987
- TAZBIROWA 1966 = Julia Tazbirowa, *Rola polityczna Iwona Odrowąża*, „*Przegląd Historyczny*”, LVII, 1966, 2, s. 199–212
- TEĞOWSKI 1983 = Jan Teğowski, *O włodarzach w Polsce XII wieku*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*”, XV, 1983, 1, s. 5–17
- TYMIENIECKI 1947 = Kazimierz Tymieniecki, *Kielce w wieku XIII jako ośrodek patriotyzmu polskiego (przyczynek do dziejów kultu św. Stanisława)*, w: *Pamiętnik kielecki. Przeszłość kulturalna regionu*, red. Juliusz Nowak-Dłużewski, Kielce 1947, s. 41–62
- UrzMał, IV, 1 = *Urzednicy malopolscy XII–XV wieku*, oprac. Janusz Kurtyka et al., Wrocław 1990 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, IV, 1)
- WĘCOWSKI 2009 = Piotr Węcowski, *Strata korony królewskiej po śmierci św. Stanisława w opinii pisarzy późnego średniowiecza*, w: *Christianitas Romana. Studia ofiarowane Profesorowi Romanowi Michałowskiemu*, red. Krzysztof Skwierczyński, Warszawa 2009, s. 274–299
- WĘCOWSKI 2014 = Piotr Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014 (Monografie Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, II)
- WITKOWSKA 1971 = Aleksandra Witkowska, *Miracula malopolskie z XIII i XIV wieku*, „*Roczniki Humanistyczne*”, XIX, 1971, 2, s. 29–161
- WOJCIECHOWSKI 1885 = Tadeusz Wojciechowski, *O życiu i pismach Wincentego z Kielc*, „*Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie*”, Wydział Filozoficzny i Historyczno-Filozoficzny, V, 1885, s. 30–36



- WOSKOWSKI 2004 = Mariusz Woskowski, *Wincenty z Kielczy. Człowiek i dzieło*, w: *Kult św. Stanisława na Śląsku (1253–2003)*, red. Anna Pobóg-Lenartowicz, Opole 2004, s. 107–116
- ZDANEK 2005 = Maciej Zdanek, *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Warszawa 2005
- ZDANEK 2007 = Maciej Zdanek, „Zaginiona kronika dominikańska” z XIII wieku. *Próba nowego spojrzenia*, w: *Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu*, red. Tomasz Jurek, Izabela Skierska, Poznań 2007, s. 245–282
- ZEISSBERG 1877 = Heinrich von Zeissberg, *Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter. Eine Nachlese*, „Archiv für österreichische Geschichte”, LV, 1877, s. 1–168
- ŻMUDZKI 2015 = Paweł Żmudzki, „*Liber de passione martiris*” i „*Vita maior S. Stanisłai*”. *Na marginesie książki Wojciecha Drelicharza o idei zjednoczenia królestwa*, „Kwartalnik Historyczny”, CXXII, 2015, 4, s. 855–876

### **Of Kielce or Kielcza? On the origins of Wincenty, the hagiographer of St. Stanislaus**

The author of the article presents the historiographical disputes that have arisen over the question of the place of birth of the Dominican Wincenty, the first hagiographer of St. Stanislaus. According to the classic hypothesis, formulated and documented in the first biography of Wincenty by Tadeusz Wojciechowski (1885), the hagiographer was said to have been born in Kielce, on the estate of the Bishops of Cracow in the Świętokrzyskie Mountains. However, most contemporary scholars favour an alternative concept, formulated by Gerard Labuda (1983), according to which Wincenty was born in Kielcza, a village in Upper Silesia. In the article the author discusses the limited source basis of the two hypotheses. In addition, he examines the evolution and reception of these views in later historiography, noting the various errors, simplifications and overinterpretations committed by researchers. The author of the article argues that the concept whereby Wincenty came from Silesian Kielcza was created in isolation from the sources and is based on the convoluted conjectures of its creator. G. Labuda created the figure of Wincenty of Kielcza as part of a broader reflection aimed at proving the hypothesis concerning the existence of the so-called lost Dominican chronicle from the thirteenth century, apparently written by Wincenty. The very concept of a lost Dominican chronicle remains the subject of intense criticism in contemporary historiography. Although the final resolution of the dispute over Wincenty's birthplace seems impossible, the author of the article argues that in the light of known source-based circumstantial evidence and arguments, the original interpretation, which has Wincenty born in Kielce, remains more convincing. However, it should still be regarded only as a hypothesis.